

Pałac Parysów w Lublinie - rys historyczny i sondażowe badania architektoniczne

Wstęp

Pałac Parysów w Lublinie nie był dotychczas przedmiotem monograficznych badań historycznych. Seweryn Zenon Sierpiński, w swym *Obrazie miasta Lublina* z 1839 r. tak pisze o zabudowie placu Targowego (obecnie Wolności): „Pałac Parysów, przy placu Targowym, wielki starożytnej budowy gmach; przed kilkunastu laty odbywały się tu sztuki teatralne i zabawy publiczne”¹

Ogólne opinie o zabytku formułowali również i późniejsi autorzy na marginesie ogólnych opracowań dotyczących Lublina. Autorzy *Studium do planu szczegółowego zagospodarowania miasta Lublina* piszą o pałacu Parysów: „Obiekt ten kryje w sobie podobno elementy budowli siedemnastowiecznej. W końcu stulecia XVIII nosił nazwę pałacu Grotowskiego, od nazwiska ówczesnego właściciela Marcina Grotowskiego”². Głównym źródłem wiadomości o historii naszego pałacu była monumentalna monografia Lublina Władysława Zielińskiego, który w oparciu o zasoby archiwalne hipotezy określił XIX- i XX-wieczne losy obiektu³.

Starsze dzieje pałacu, a zwłaszcza wyjaśnienie związku budowli z nazwiskiem Parysów, należało już do autora niniejszego szkicu.

Po pożarze sprzed kilku lat budynek został wysiedlony i poddany niefortunnym zabiegom remontowym, polegającym między innymi na wymianie stropów, sklepień, nadproży itp. Podczas tych prac nie zawsze, niestety, liczone się z zabytkowym charakterem obiektu. Przerwano je w 1987 r., a badania zlecono Pracowni Architektury Zabytkowej „ABRYS” z określeniem bardzo krótkiego terminu, co, oczywiście, zadecydowało o skróconych badaniach historycznych oraz sondażowych, z konieczności, badaniach architektonicznych.

1 S. Z. Sierpiński. *Obraz miasta Lublina*. Warszawa 1839 s. 64.

2 *Studium do planu szczegółowego zagospodarowania m. Lublina*. Pod red. A. Kurzątkowskiej. T. I a. Śródmieście. Lublin 1969 s. 464—465.

3 W. K. Zieliński. *Monografia miasta Lublina*. T. 2. Cz. 1. Warszawa 1887 s. 182 (BDZ w Lublinie, sygn 1583).

OPIS OBIEKTU

Budynek usytuowany jest w centrum Lublina, w zwartej zabudowie czworoboku ograniczonego od południa Placem Wolności, od zachodu ulicą Przechodnią, od północy Krakowskim Przedmieściem i od w chodu ulicą J. Dąbrowskiego.

Badany obiekt znajduje się przy ul. Dąbrowskiego 3 i stanowi część tego czworoboku od strony południowej.

Założony jest na planie prostokąta z dwoma dziedzińcami wewnętrznymi, jest trójkondygnacyjny, kryty dachem dwuspadowym (w części spalonym), podpiwniczony. Budynek jest murowany, otynkowany. Prowadzi do niego brama od ul. Dąbrowskiego. Od strony Placu Wolności naroża obiektu w strefie parteru umocniono oskarpowaniem, pełniącym również funkcje użytkowe.

Elewacja od strony południowej jest siedmioosiowa, z balkonami w części centralnej, od strony zachodniej trzynastoosiowa, od północy w zwartej zabudowie, natomiast od strony wschodniej — dziesięcioosiowa. Wszystkie elewacje podzielono gzymsami kordonowymi i zwieńczono bogato profilowanymi gzymsem koronującym.

Stropy nad parterem i piętami są drewniane (aktualnie zastępowane ogniotrwałymi, bez liczenia się z zabytkowym charakterem obiektu), w części parteru występują sklepienia. Całość piwnic jest sklepiena.

Główna klatka schodowa, dostępna z bramy, ma konstrukcję drewnianą, natomiast boczna jest sklepiena. Drewniana jest także konstrukcja dachu (nad większą częścią budynku spalona).

Od strony wewnętrznego dziedzińca znajdują się drewniane gadki komunikacyjne wsparte na drewnianych i stalowych belkach.

HISTORIA RODU PARYSÓW⁴

Nazwisko rodu Parysów wywodzi się ze starogreckiego imienia Parys. Przez niemal dwa stulecia — XVI i XVII — rodzina ta należała do najzamożniejszych na Mazowszu; starostwo czerskie było u niej wówczas niemal dziedziczne. Należały do niej liczne majątki na ziemiach warszawskiej i czerskiej: Paryszew, Kozłów, Zalesie i inne. Od końca XVII wieku ród zaczął jednak upadać, a zubożał już w następnym. Jego znaczenia nie podniósł nawet tytuł hrabiowski, nadany

⁴ Wg *Rodzina — herbarz szlachty polskiej*. Oprac. S. hr. Uruskiego. T. 13. Warszawa 1916 s. 219—221; K. Niesiecki. *Herbarz Polski*. T. 7. Lipsk 1841.

w 1808 r. przez Franciszka II (tytuł ten przyznał Senat Królestwa Polskiego w 1820 i 1824 r.).

Początek rodu wiąże się z Parysem z Radzanowa. Podział majątku między nim a jego bratem Sulimem zatwierdził w 1457 r. książę mazowiecki Ziemowit.

Imię ojca, czy też dziada, przyjął za nazwisko Jan, łożniczy książęcy w 1512 r. Miał on córkę Annę, żonę Stanisława Beliny, stolnika warszawskiego.

Kasper Niesiecki wymienia również Floriana Parysa, dziedzica Sieczczy. W roku 1521 wymieniony był jako starosta czerski, a w trzy lata później jako cześnik nurski i wojski wyszogrodzki. W 1533 r. sprawował również godność kasztelania zakroczymskiego. Swoje dobra, Siezczę, zamienił (na mocy przywileju króla Zygmunta I) na miasto Parysów lub Paryszew. Był on jednym z najzamożniejszych panów mazowieckich i ulubieńcem szlachty. Zasłynął również jako gorliwy zwolennik unii Mazowsza z Koroną. Jego żoną była Anna z Brzeskich z Rzepiny, kasztelanka wiska. Miał z nią dwóch synów: Adama i Feliksa.

Feliks był dziedzicem Parysowa w 1540 r. Wymieniony był jako starosta w 1546 r., a w dziesięć lat później jako podsądek czerski. W roku 1567 był kasztelanem warszawskim.

W 1589 r. członek rodu Parysów, Hieronim, kasztelan sochaczewski, podpisał tzw. „transakcję będzińską”, a w roku 1605 był wymieniony jako wojewoda mazowiecki. Pozostawił dwóch synów: Adama Hieronima i Zygmunta.

Adam Hieronim był kasztelanem warszawskim, a później czerskim. Ze swą żoną, Katarzyną z Górskich, córką wojewody mazowieckiego, Jędrzeja, miał syna Jana, starostę czerskiego.

Zygmunt, drugi syn Adama Hieronima, był również kasztelanem warszawskim, a w roku 1648 — czerskim.

Szczęśny Zygmunt (Felix) był średnim synem Adama Hieronima. Pisał się jako dziedzic dóbr Stara Wola, Gózd, Wrzosów, Łętów, Gładków, Dudka, Pieczycka, Banice, Wola Pieczycka i Słonawa, które otrzymał z działów w 1663 r. W roku 1653 był starostą czerskim, a w 1666 — kasztelanem lubelskim. Był również nominowanym wojewodą lubelskim, lecz tej godności nie piastował. W 1669 r. występował jako elektor z ziemi czerskiej, a w 1674 — z województwa lubelskiego. Jego żoną była Anna Sapieżanka, primo voto Leśniowolska, z którą miał córkę, Eufemię Grzybowską, starościnę sulejowską, i synów: Józefa i Jana.

Szczęśny Zygmunt Parys zmarł w roku 1695. Z nim, prawdopodobnie, należy wiązać rozbudowę lubelskiego domostwa przy kościele bernardynów, z wykorzystaniem, zapewne, jeszcze starszego budynku.

DZIEJE PAŁACU

Po wojnach szwedzkich Lublin tracił swoje pierwotne znaczenie w ówczesnej Rzeczypospolitej. W XVIII w., na skutek licznych klęsk, miasto wyludniło się, wiele domów i pałaców stało pustych.

Wykaz z 1734 r.⁵ podaje istnienie w Lublinie 12 pałaców, nie określa jednak ich położenia. Wśród nich wymieniony jest pałac Parysowski.

Seweryn Zenon Sierpiński, opisując Lublin na początku XIX w., tak pisał o tej części miasta: „Plac Targowy. Utworzony między Kościołem Bernardynów, pałacem popijarskim i Parysa, oraz boczną stroną Krakowskiego przedmieścia i ulicy Targowej. W przeszłym roku dopiero wybrukowany, wieże bram i kościołów miejskich pięknie się stąd ukazują. Plac ten w dawnych czasach był cmentarzem, dotąd stoi murowana figura z kamiennym Maryi posągim, dzisiaj sprzedają na tym placu wszelkie produkta żywności”.⁶

Taki obraz Sierpiński mógł zaobserwować po skutecznych działaniach Komisji Dobrego Porządku (*Boni Ordinis*) w latach 1781—1795.

W Księgach hipotecznych koleje losu pałacu Parysów możemy śledzić dopiero od roku 1816. Poznajemy jednak tylko właścicieli i nowych nabywców — często jego mieszkańców⁷.

W 1816 r. właścicielami pałacu byli Jezierscy, którzy na publicznej licytacji sprzedali małżeństwu piekarzy, Janowi i Dorocie Gromanom, budynek przy ul. Bernardyńskiej (dziś Dąbrowskiego) za kwotę 4189 złp., ze wszystkimi przyległościami i pustym placem w tyle pałacu.

W 1852 r. zmarł Jan Groman; uniwersalną dziedziczką, z powodu braku potomstwa, została jego żona Dorota, która zmarła w trzy lata później.

W maju 1863 r. właścicielem dwupiętrowego domu był Antoni Karwowski. W marcu 1862 r. zaciągnął z funduszu ogólnego miejskich remontów kapitałnych pożyczkę, którą zabezpieczył na nieruchomości pod nr. policyjnym 235 w Lublinie. Można przypuszczać, że uzyskane środki wykorzystał m.in. na remont pałacu. Wtedy zapewne nadbudowano drugie piętro i ukształtowano dach.

Karwowski zmarł w styczniu 1867 r. W dwa lata później żona, Karolina z Łaskich, oświadczyła, że „spadek, jaki się otworzył po [jej] mężu, a ojcu nieletnich, za siebie i na rzecz tychże nieletnich dobrodziejstwem prawa inwentarza przyjmują Marya Sabina Karwowska i Marya Amelia

5 M. Stankowa. *Zmierzch znaczenia Lublina — upadek (1648—1764)*. W: *Dzieje Lublina*. Pod red. J. Mazurkiewicza. T. 1. Lublin 1965 s. 144.

6 S. Z. Sierpiński, jw. s. 25.

7 Państwowy Urząd Notarialny w Lublinie, Księga hipot. nr 158.

Karwowska”⁸.

W 1882 r. część lokali w budynku wynajął od sukcesorów Zarząd Resursy Kupieckiej. Była wówczas mowa o tym, że wymagają one remontu.

W 1912 r. zmarła Maria Sabina Karwowska, natomiast w sześć lat po niej — Grzegorz Władysław Karwowski, prezes Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Lublinie, kawaler, syn Antoniego i Karoliny Karwowskich.

W roku 1921 zmarła Henryka Gaładykowa, wdowa, córka Antoniego i Karoliny Karwowskich, która testamentem przekazała pałac na rzecz Domu Zarobkowego, będącego pod opieką miejscowego Towarzystwa Dobroczynności. Zapis został przyjęty 28 kwietnia 1934 r. Jeszcze w 1947 r. Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności potwierdziło, że jest właścicielem obiektu.

W 1962 r. dokonano obciążenia hipoteki na rzecz Skarbu Państwa (zaległe podatki).

Po wojnie dom wykorzystywany był głównie jako kamienica czynszowa. Na początku lat osiemdziesiątych spalił się dach. Wysiedlono lokatorów i — po kilku latach wahań co do dalszych losów obiektu — rozpoczęto niefortunne prace remontowe. W 1987 r. przerwano je i przystąpiono do badań, na jakie zasługuje zabytek tej rangi. Po zniszczeniach, spowodowanych pierwszym etapem prac remontowych, oraz w tak krótkim terminie, jaki narzucono Pracowni „ABRYS”, nie mogły one być przeprowadzone w pełnym zakresie.

OPIS PRZEPROWADZONYCH BADAŃ ARCHITEKTONICZNYCH

Skrócone badania historyczne pozwoliły ustalić siedemnastowieczny rodowód budowli. Najstarszy plan miasta Bekiewicza, tzw. pergaminowy, z około połowy XVII w.⁹, ukazuje pałac Parysowski w formie podobnej do dzisiejszej, bez drugiego piętra. Badania architektoniczne miały dać odpowiedź na pytanie, czy przetrwała najstarsza zabudowa z XVII stulecia i jakie były jej pierwotne cechy. Ograniczony czas i sondażowy program zaplanowanych badań określiły ich skalę i metodę.

Stanowisko badawcze nr 1

Penetracja piwnic i analiza węzłów badawczych od nr. I do V określiły plan tych piwnic, zbliżony do pierwotnego. W późniejszym czasie wprowadzono nieznaczne zmiany przez wtórne podziały funkcjonalne przestrzeni piwnicznej.

⁸ Tamże.

⁹ Plan Bekiewicza, tzw. pergaminowy, z ok. 1650 r. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

W środkowej części zachodniego skrzydła stwierdzono brak podpiwniczenia. W ostatnim pomieszczeniu piwnicznym, idąc od skrzydła południowego w kierunku zachodnim, natrafiono na zamurowany otwór zsykowy skierowany w kierunku pierwotnej sieni zachodniej.

Północne skrzydło (z wyłączeniem XIX-wiecznej zabudowy wolnej przestrzeni między pałacem a kamienicą przy Krakowskim Przedmieściu) jest podpiwniczone. W ostatnim pomieszczeniu, w narożniku północno-wschodnim, odkryto zamurowane pierwotne zejście do piwnicy, dostępne ze wschodniego skrzydła (węzeł badawczy nr XXXIV).

Stanowisko badawcze nr 2

Przeprowadzono penetrację ściany magistralnej w celu ustalenia pierwotnej formy bramy (widocznej w połowie XVII w. na planie Bekiewicza).

Węzły badawcze nr VI, VII i VIII pozwoliły ustalić szerokość wcześniejszego wjazdu — bramy. Ustalony gabaryt pierwotnego otworu bramowego oraz rozwarstwienie, stwierdzone w węźle badawczym nr VIII, świadczą o przebudowaniu wschodniej sieni.

Stanowisko badawcze nr 3

Węzły badawcze nr IX i X uwiaryściły otwarcie od strony dziedzińca pierwotnej sieni zachodniej przenikającej się z korytarzem galerii zachodniej.

Stanowisko badawcze nr 4

Podobnie jak w stanowisku badawczym nr 3, węzły nr XI i XII odsłoniły pierwotną drożność sieni w tym obszarze. W kluczu sklepienia i jego gurcie) natrafiono w podłuczcu na zachowany tynk.

Stanowisko badawcze nr 5

Badania, przeprowadzone w obszarze otworu drzwiowego od strony zachodniej, na osi domniemanej sieni zachodniej, dały wynik pozytywny. Odsłonięte arkadę pierwotnego łuku bramy. Udało się określić jej pierwotne gabaryty.

Stanowisko badawcze nr 6

Na styku korytarzy galerii zachodniej i południowej odkryto relikty pierwotnej klatki schodowej prowadzącej z parteru na piętro. Ujawniono ślady po przesklepieniu klatki schodowej, o nachyleniu analogicznym do zachowanego sklepienia części biegu schodów w galerii zachodniej, widocznego w podpiwniczeniu tej klatki. W narożniku zachował się spocznik, z którego rozpoczyna się wzniosłość fragmentu sklepienia relikтового zachowanego biegu schodów w galerii południowej, po których na obu ścianach zachowały się ślady po oporach sklepień.

Węzeł badawczy nr XVIII ujawnił rozwarstwienie wątków murów, wynikłe z reperatury lub przebudowania arkady w narożniku południowo-wschodnim galerii.

Węzły badawcze XIX i XX odsłoniły zamurowanie okienka doświetlającego z galerii ciemne pomieszczenie drugiego traktu skrzydła południowego.

Węzły badawcze XXI, XXII, XXIV, XXX i XXXI ujawniły pionowe rozwarstwienie pomiędzy zasadniczym założeniem pałacu a jego dziewiętnastowieczną dobudową w miejscu wolnej przestrzeni dzielącej pałac i kamienicę przy Krakowskim Przedmieściu.

Węzeł badawczy nr XXIII potwierdził organiczność węzła pomiędzy ścianą magistralną a skarpą-bastionikiem, określając jego pierwotny charakter.

Stanowisko badawcze nr 7

Węzły badawcze XXV i XXVI określiły istnienie arkady komunikującej dwa lewe działy pierwszego traktu południowego skrzydła.

Węzeł nr XXVII wykazał pionowe rozwarstwienie potwierdzające wtórny charakter ściany arkadowej, ale ustawionej zapewne w linii pierwotnego podziału.

Węzły XXVIII i XXIX ujawniły dwa zamurowane okna pozostałe na swych pierwotnych miejscach.

Stanowisko badawcze nr 8

W obszarze galerii południowej, jej prawej arkady, odkryto płycinową dekorację (ornament renesansowy) z obu stron łuku otworu okna — naświetla pierwotnej klatki schodowej. (Bogaty ornament stiukowy, typowy dla tzw. renesansu lubelskiego, jest jedynym — a więc tym bardziej cennym — detalem dokumentującym rodowód i rangę obiektu, którego pałacowe założenie i wystrój nie mogą dziś budzić wątpliwości).

Pomiędzy prawym i środkowym pilastrem zachowała się ponadto dolna część profilowanego gzymsu (sima i kosteczka) o charakterze pierwotnym, współczesnym ujawnionej bogatej dekoracji stiukowej.

Stanowisko badawcze nr 9

W obszarze okien piętra galerii południowej założono odkrywki — węzły badawcze nr XXXII i XXXIII, w celu ujawnienia ewentualnego arkadowania lub detalu obramień istniejących otworów. Wynik był negatywny.

Stanowisko badawcze nr 10

Obszar sieni wschodniej robi wrażenie dość mocno przebudowanego. Nietypowość tej części budowli wynika z braku jej podpiwniczenia. Węzeł badawczy nr XXXV wykazał, co prawda, powiązanie istniejących murów magistralnych styku skrzydeł północnego i wschodniego od strony dziedzińca, ale badania utrudniają przemurowane wątki muru.

Stanowisko badawcze nr 11

Penetracja tej części obiektu pozwoliła odkryć ślady pierwotnej jednobiegowej klatki schodowej, prowadzącej z parteru na piętro północno-zachodniego skrzydła. Zachowany fragment sklepienia pochylony jest zgodnie z nachyleniem pierwotnego biegu schodów. Dokładna geometria biegu schodów oraz sklepień klatki będzie możliwa do ustalenia po opracowaniu inwentaryzacji konserwatorskiej i naniesieniu odkrytych reliktyw.

FAZY BUDOWY I ICH DATOWANIE

Zakres przeprowadzonych badań pozwala wyodrębnić zasadniczy plan założenia pałacu powstały w pierwszej połowie XVII w. (z modyfikacjami XVII- i XVIII-wiecznymi) oraz późniejsze etapy i przebudowy — głównie XIX-wieczne.

Niepełny program badań nie daje obecnie podstaw do dalej idących interpretacji, chociaż w niektórych obszarach budowli byłoby to już z pewnością możliwe.

WNIOSKI

Na planie Bekiewicza, obejmującym fragment miasta rysowany zapewne z Bramy Krakowskiej, a ukazujący część tzw. Przedmieścia Krakowskiego, Przedmieścia Lwowskiego (Korce — Królewska) i obszar Gorajszczyzny (pomiędzy Przedmieściem Lwowskim a kościołem bernardynów) widoczny jest istniejący już wówczas pałac Parysów. Podobnie jak dziś, posiadał bramę od ul. Koziej (dawnej Panny Marii). Miał 8 lub 9 osi, był jednopiętrowy (brak jakiegoś specjalnego wyposażenia, detalu czy też innych cech szczególnych). Obszar od północy, pomiędzy samym pałacem a kamienicą stojącą przy Krakowskim Przedmieściu, był niezabudowany. Dach pałacu był jedno- lub dwupołaciowy. Brama wjazdowa miała wykrój półcyrkłowy. Jej otwór był wyższy od dzisiejszego, zapewne z powodu obecnego podwyższenia się terenu wokół pałacu.

Późniejsze plany miasta dokumentują interesujący nas obiekt podobnie jak na planie Bekiewicza. Dopiero na planach Lublina powstałych po 1860 r. jest widoczna zabudowa od

północy — pomiędzy pałacem a kamienicami przy Krakowskim Przedmieściu.

Na znanych powszechnie przekazach ikonograficznych miasta Lublina pałac Parysowski jest niewidoczny z powodu niekorzystnego dla siebie usytuowania. Na słynnym obrazie Pożar miasta Lublina w 1719 r. na tle kościoła bernardynów widać okazały pałac — być może Parysowski, piętrowy, z wyniosłym, szerokokorziadłym dachem.

W Albumie z 1857 r.¹⁰ litografia Adama Lerue obrazuje widok miasta z drugiej strony ulicy Panny Marii, na której widać — jak można sądzić — zwartą zabudowę między pałacem Parysowskim a Krakowskim Przedmieściem. Dachy pokryte są dachówkami. Strefę starszego pałacu i nowszej dobudowy akcentuje dodatkowo mur ogniowy, wyraźnie zaznaczony ponad połaciami dachu.

Założenie pałacu wokół prostokątnego dziedzińca, charakterystyczne pochylenie ścian (zwłaszcza od strony kościoła bernardynów) w strefie budowli jednopiętrowej, zaakcentowanie naroży budowli od strony kościoła, jak gdyby szczątkowymi bastionikami lub raczej reliktowymi wieżami-alkierzami, przypomina wzory włoskich budowli in modo di fortezza. „Czteroskrzydłowe pałace-zamki, obstawione na narożach wieżami kwadratowymi bądź o narysie bastionowym, nie należały w architekturze polskiej końca XVI i pierwszej połowy XVII wieku do rzadkości”...¹¹, ale tylko niektóre miały coś wspólnego z budowlami z traktatów włoskich. Porównanie planu pałacu lubelskiego z planem pałaców w traktatach włoskich teoretyków architektury, zwróciło uwagę autora szczególnie na twórczość Bolończyka, Sebastiana Serlia, publikowaną w jego traktacie o architekturze¹².

„Układ serlianowskiego pałacu czworobocznego w formie zamku, z dziedzińcem filarowo-arkadowym pośrodku i kwadratowymi wieżami na narożach, zaczął torować sobie drogę w polskiej architekturze jeszcze przed 1600 rokiem”¹³.

Najbardziej charakterystyczne projekty Serlia typu in modo di fortezza, to: chateau Aincy-le-France (realizowany od 1546 r.) oraz Palazzo Rosmarino koło Lyonu. Znamionym zjawiskiem było przejmowanie z serliańskich projektów tylko układu planu, z pominięciem rozwiązań elewacyjnych. Zdarzało się również, choć rzadziej, że budowniczy zapożyczał elewację, pomijając

10 A. Lerue. *Album Lubelskie*. 1857.

11 J. Kowalczyk. *Sebastiano Serlio a sztuka polska*. Wrocław 1973 s. 170.

12 Siódma księga o architekturze Sebastiana Serlio Bolończyka w której traktuje się o licznych przypadkach, które mogą zdarzyć się architektowi w różnych miejscach i dziwnych formach usytuowania i podczas restauracji lub przebudów, i jak mamy to uczynić, i podobne rzeczy do obsłużenia innych budowli, jak to na następnej stronie się czyta. Na końcu jest tu danych sześć pałaców z planami i fasadami, pomyślanych w różnych sposobach, aby zbudować je na wsi dla możnych książąt. Wyżej wymienionego autora, po włosku i po łacinie. Frankfurt n. Menem 1575.

13 J. Kowalczyk, jw. s. 170.

układ planu. Na wzorach słynnego Bolończyka oparte są założenia klasztorne Kalwarii Zebrzydowskiej i Leżajska. Również projekty pałacu królewskiego w Ujazdowie pod Warszawą posiadają rodowód serliański, odpowiadający drugiemu typowi pałacu z pawilonami o narysie bastionowym z 6 księgi traktatu Bolończyka. W projektach Serlia pawilony bastionowe wystają tylko na 1/4 swej szerokości i są jakby powiększonymi, skrajnymi pomieszczeniami znajdującymi się w amfiladzie jednotraktowych skrzydeł. Charakterystyczne u Serlia jest umieszczenie otworów drzwiowych blisko ścian zewnętrznych, a nie na środku ściany działowej¹⁴.

Ogólne analogie pomiędzy układem planu lubelskiego pałacu Parysowskiego a założeniami dostępnymi w traktatach Serlia wydawały się oczywiste, jednak konfrontacja planu naszej budowli z jego projektami przyniosła zdumiewający wynik. Okazało się, że w 7 księdze traktatu Serlia znajduje się projekt pałacyku miejskiego na parceli nieregularnej¹⁵. Analogie są bardzo bliskie. Lektura pracy J. Kowalczyka *Sebastiano Serlio a sztuka polska* naprowadziła mnie na zaskakujące ustalenie, będące dodatkowym argumentem przemawiającym za wykorzystaniem wzorów serliańskich w realizacji lubelskiego pałacu.

Siódma księga o architekturze Sebastiana Serlio Bolończyka była w posiadaniu wielu moźnych na przełomie XVI i XVII w. Jeden z egzemplarzy, znajdujący się obecnie w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, znalazł się najpierw, około 1600 r., w księgozbiornie biskupa Wojciecha Baranowskiego, który dał mu pięknie złożoną oprawę z własnym superekslibrisem. W połowie XVII w. traktat był w posiadaniu Adama Parysa, kasztelana warszawskiego, ojca Szczęsnego Zygmunta (Feliaksa), kasztelana lubelskiego (o posiadaniu traktatu przez Parysów świadczy zachowany na powyższym egzemplarzu podpis: „Adami Paris”), by przejść następnie w ręce nie byle kogo, a samego znakomitego architekta — Tylmana z Gameren. Było to prawdopodobnie związane z zamówieniem jakiegoś projektu, który — zgodnie z życzeniem polskiego dysponenta — miał zawierać elementy upatrzone we wzorniku Serlia.

Na podstawie planu Bekiewicza oraz analizy stylistycznej odnalezioneo ornamentu renesansowego (nad naświetleniu parteru arkady dziedzińca, od strony południowej), można stwierdzić, że lubelski pałac powstał zapewne już w latach dwudziestych lub trzydziestych XVII w. Nie jest wykluczone, że nawet wcześniej.

Budowla powstała prawdopodobnie z inspiracji i dla potrzeb moźnego rodu Parysów. Jeden z nich, Szczęsny Zygmunt (Felix), był — jak już wspomniano — kasztelanem lubelskim, ale dopiero około roku 1666. Pozycja rodu, jego znaczenie i rozległe stosunki w mieście, mogą

14 Por. tamże s. 177.

15 *Siódma księga o architekturze...* s. 133. Projekt pałacyku miejskiego na parceli nieregularnej (nr LVI). Patrz J. Kowalczyk, jw. ii. 159.

tłumaczyć dość bezceremonialne usytuowanie pałacu, w poprzek ruchliwego traktu pomiędzy Bramą Krakowską a ulicą Panny Marii, prowadzącą obok XV-wiecznego kościoła brygidek w kierunku Kraśnika, Zawichostu, Krakowa.

Fundacja tej okazałej budowli nie była jedynym dziełem wyrosłym z inspiracji i funduszy tej możnej rodziny. W lubelskim kościele jezuitów, obecnie katedrze, ufundowała wybitne dzieło architektoniczno-rzeźbiarskie. Bliższa analiza tego dzieła, jakim jest nagrobek (niegdyś ze srebrnym wyposażeniem) Marcina Leśniowolskiego, pozwala zorientować się, kto był jego fundatorem i kim był Leśniowolski.

K. Niesiecki pisze: „Marcinowi Leśniowolskiemu mężowi rycerskiemu Katarzyna Parysówna nagrobek taki wystawiła w kościele naszym lubelskim ołtarz marmurowy Św. Krzyża gdzie pod krucyfiksem srebrną osobę jego postawiła”¹⁶.

Marcin Leśniowolski zmarł 11 września 1628 r., a w krótkim czasie nagrobek miał być już zrealizowany.

Katarzyna była, być może, córką Adama, a siostrą Szczęsnego Zygmunta (Feliksa). Niesiecki, jak wspomniano, wymienia Katarzynę Parysównę, ale nie określa bliżej jej związków rodzinnych, oprócz podania imienia młodo zmarłego małżonka, Marcina Leśniowskiego. Również lektura danych zaczerpniętych z herbarzy nie pozwoliła bliżej sprecyzować koligacji rodzinnych Parysów.

Związki rodzinne Parysów i Leśniowskich mają jeszcze mazowiecką tradycję. W oparciu o analizę planu pałacu, zwłaszcza w strefie jego piwnic od strony dzisiejszego Placu Wolności, można przypuszczać, że dwór przed otrzymaniem serliańskiego planu pałacowego mógł być własnością Leśniowskich. Relikty starszego domostwa, w jakiejś szczątkowej formie piwnic i parteru, mogły wejść do programu rozbudowanej rezydencji o niewątpliwych inspiracjach serliańskich.

Zrealizowany plan lubelskiego pałacu w ogólnym rozplanowaniu nawiązuje do wzorów Serlia. Wprowadzono jednak pewne modyfikacje, owiązane z indywidualnymi wymogami i usytuowaniem budowli. W momencie lokalizacji, najbliższe otoczenie pałacu było już określone w swym zasadniczym układzie przestrzennym. Skryształizowane były ciągi komunikacyjne. Krakowskie Przedmieście przejęło już rolę dawnego traktu biegnącego wzdłuż początkowego odcinka ulicy Najświętszej Panny Marii. Funkcjonowała w swym załączku przyszła ulica Bernardyńska, przynajmniej na odcinku pomiędzy Krakowskim Przedmieściem a tyłami Przedmieścia Lwowskiego, w obszarze Gorajszczyzny. Dojazd do zespołu klasztorного bernardynów

16 K. Niesiecki, jw. s. 437—444.

i znajdującego się tam cmentarza prowadził od Krakowskiego Przedmieścia ulicą na przedłużeniu bramy Świętoduskiej (późniejsza ul. Targowa). Lokalizacja pałacu w tej formie i w tym miejscu, to efekt zastanej sytuacji przestrzennej, jak również wykształcenie przez tę lokalizację specyficznego węzła, załączka późniejszego placu, na którym miały odbywać się targi.

Pałac Parysowski otwierał się komunikacyjnie głównie w kierunku miasta, a więc w kierunku Bramy Krakowskiej. Dokumentuje to plan Bekiewicza. Badania architektoniczne wykazały także, że pałac otwierał się również od strony późniejszej ulicy Targowej. O funkcjonowaniu przejazdu świadczą zachowane, zamurowane przesklepienia bramowe oraz brak podpiwniczenia w tym fragmencie zachodniego skrzydła budowli. Bliższa penetracja tej części obiektu wykazała istnienie w piwnicy otworu zsykowego skierowanego w kierunku zlikwidowanego później przejazdu — sieni.

W trakcie badań architektonicznych udało się również zlokalizować pierwotną klatkę schodową najstarszego, jednopiętrowego pałacu. Pałac został zapewne nadbudowany przez Antoniego Karwowskiego w połowie XIX w. Pierwotne wejście do klatki schodowej prowadziło z sieni zachodniej, prostopadle na południe, wzdłuż sklepionego ganku, schodami na spocznik, z którego biegło następnie wzdłuż ganku południowego na poziom pierwszego piętra. Zachowało się podpiwniczenie tych schodów i ślady sklepienia skierowanego zgodnie z pochyleniem pierwotnych schodów. O reprezentacyjnym charakterze tych schodów świadczy zachowany wystrój tej części galerii. Nad oknem naświetla dawnej klatki zachowało się dość dobrze najstarsze ornamentalne opracowanie architektoniczne w postaci obramienia płycinowego. Charakter sztukatorskiego ornamentu renesansowego jednoznacznie określa czas powstania pałacu oraz aspiracje i smak artystyczny fundatorów. Jest to zapewne relikwyt pierwotnego bogatego programu dekoracyjnego, typowego dla tzw. renesansu lubelskiego. Zastosowanie elementów zdobniczych, takich jak rozetka, perełki, charakterystyczny kielich kwiatowy i cały arsenał ornamentalnych oczek palmetowych, to typowy i szlachetny wzór, dobrze osadzony stylowo i artystycznie w nurcie nowego stylu, torującego sobie drogę w tej części kraju.

THE PARTS PALACE IN LUBLIN — HISTORICAL OUTLINE AND ARCHITECTURAL SOUNDINGS

Summary

The Parys Palace, situated An Wolności Square in Lublin, has not had a historical or architectural monography made until now.

A few years ago, after a fire, the Palace was evacuated and subject to unfortunate repair works, e.g. the replacement of ceilings, vaults, lintels etc. During the works not always the monumental character of the building was taken into account. The works were interrupted and „Abrys” Workshop of Monumental Architecture was charged with short-time investigations of the building. That is why only brief historical works and architectural soundings were carried out.

The investigations revealed the base plan of the foundation of the Palace. formed in the first half of the 17th century (with the 17th and 18th century modification's) and later stages of the reconstruction, mainly from the 19th century.

On the oldest city plan by Bekiewicz from about 1650, showing a fragment of Lublin, the Parys Palace is already there. Later city plans show the building as on the first meritioned plan.

The foundation of the Palace round a rectangular courtyard, marking the corners of the building facing the Bernardine church with small bastions or rather relict towers-recesses resemble plans of Italian buildings in modo di fortezza.

The comparison of the Palace plan with the ones in the treatiscs of Italian theoreticians of architecture drew the author's attentions to the plan of a city palace on an irregular building plot in the seventh book of Sebastian Serlio's treatise published in 1575 in Frankfurt am Main. It turned out, too, that the survived copy of the seventh book of Serlio's treatise has got, apart from signatures of Bishop Baranowski and the later famous architect Tylman of Gameren, also the signature of Adam Parys from about the middle of the 17th century. (Adam Parys was the castellain of Warsaw and father of the castellain of Lublin, Szczęsny Zygmunt).

On the basis of the analysis of the Bekiewicz plan and the stylistic analysis of the discovered Renaissance ornament (over the around floor transton of the courtyard arcade, south side) it can be ascertained that the Palace was built already the twenties or thirties of the 17th century. After the analysis of the Palace plan, especially, its cellars from the side of Wolności Square, it can by supposed that the mansion, before getting the Serlian palace plan, could have an earlier origin going back even to the 16th century. The relict's of the older household, especially the cellars and the ground floor, entered the programme of the extended residence of unquestionable Serlia's inspiration.